



tekst

**ANDRZEJ KERNER**

redaktor wydania

Nasi piłkarze ręczni właśnie po dramatycznym boju pokonali Rosję, w czym największy udział miał nasz chłopak. Sławomir Szmal z Zawadzkiego obronił prawie połowę wszystkich rzutów! Mija połowa ferii. Najwyższy czas wygonić nasze dzieci i młodzież z domów na podwórka, górki i lodowiska. Gdziekolwiek, byle tylko zażyły trochę ruchu na powietrzu. W zdrowym ciele, zdrowy duch. O tym, jak w bliskości natury i w duchu zdrowych zasad wychowuje szkoła katolicka w Opolu-Malinie, przeczytajcie Państwo na str. VI-VII.

**Tydzień  
Powszechnej Modlitwy  
o Jedność Chrześcijan**

## Bądźmy świadkami Chrystusa

**Święto patronalne  
rektorskiego kościoła  
św. Sebastiana,**  
obchodzone  
w niedzielę 18 stycznia  
2009 r., przypadło  
w dniu rozpoczęcia  
Tygodnia Powszechnej  
Modlitwy o Jedność  
Chrześcijan.

**W** Eucharystii uczestniczyły dwie wspólnoty – katolicka, skupiona przy kościele rektorskim, i ewangelicka z opolskiej parafii augsbursko-ewangelickiej ze swoim



**Eucharystii przewodniczył abp Alfons Nossol**

proboszczem ks. radcą Marianem Niemcem. Eucharystii przewodniczył abp Alfons Nossol, ordynariusz diecezji opolskiej. W koncelebrze uczestniczyli księża profesorowie z Wyższego Seminarium Duchownego i Wydziału Teologicznego, pracownicy Kurii i Sądu Biskupiego, proboszcz parafii katedralnej, księża z Domu Emerytów. Ks. Waldemar Musioł, rektor kościoła św. Sebastiana, z radością witał przybyłych księży, diakonów, kleryków, wiernych obu wspólnot i chór Laudate Dominum z opolskiej parafii bł. Czesława.

Abp Alfons Nossol: – Św. Sebastian poszedł za Chrystusem i oddał za niego życie. Stał się jego

prawdziwym świadkiem – męczennikiem. Chrześcijanie dzisiaj, w skomplikowanym i niespokojnym świecie, przede wszystkim powinni być świadkami Chrystusa i mówić o nadziei zbawienia, przyznawać się do Chrystusa publicznie – to świadectwo powinno być wiążące dla nas wszystkich, idących za Chrystusem. I chociaż wydawało się, że czasy św. Sebastiana skończyły się raz na zawsze, to jednak dzisiaj w ponad 60 krajach wyznawcy Chrystusa są prześladowani, około 170 tysięcy chrześcijan oddało życie za wiarę, a 200 milionów ludzi w różny sposób jest dyskryminowanych za wiarę. **tsm**

## Boże Narodzenie musi trwać



**Centawa. Śpiewa schola z parafii św. Walentego w Chechle**

**K**iedy dajemy człowiekowi trochę nadziei, jest Boże Narodzenie – te słowa Matki Teresy przypomniał bp Paweł Stobrawa na zakończenie II Dekanalnego Przeglądu Kolęd i Pastorałek „Zaśpiewajmy Jezusowi”. W kościele w Centawie pojawiło się 17 zespołów i solistów – w sumie 300 śpiewaków z dekanatu Ujazd, Strzelce i Zawadzkie. Od kilkulatków po osoby starsze, które wchodziły na scenę o kulach. Śpiewanie trwało cztery godziny i były w tym czasie momenty naprawdę wielkie, podczas których szczere wzruszenie i radość ogarniały słuchających. Na szczęście nie był to konkurs, dzięki temu zwyciężyła bezinteresowna autentyczność, a nie popisy wokalne. Organizacja całości (parafia, chór Centavia i KGW) – wspaniała. ■

## Opłatek twórców



**Abp Alfons Nossol dzieli się opłatkiem z Urszulą Zajączkowską, dyrektorką Muzeum Śląska Opolskiego**

**OPOLE.** W Muzeum Diecezjalnym w Opolu odbyło się spotkanie opłatkowe środowiska opolskich twórców: aktorów, plastyków, literatów, muzyków, muzealników, architektów i dziennikarzy.

Gościem twórców był abp Alfons Nossol. – Tak jak wolność jest tlenem duszy, tak piękno jest jej pokarmem – powiedział ksiądz arcybiskup, życząc zebrany, by uwieczniali piękno i na nie uwrażliwiali.

## Nawał wniosków

**MIENIE ZABUŻAŃSKIE.** Między 29 a 31 grudnia ub.r. w urzędzie wojewódzkim w Opolu złożono osobiście 741 wniosków o wydanie decyzji potwierdzającej prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej. W ostatnich dniach obowiązywania ustawy w tej sprawie pocztą wpłynęło 277 wniosków. W ciągu całego 2008 roku wojewoda opolski wydał 250 decyzji potwierdzających prawo do rekompensaty oraz 300 postanowień pozytywnie oceniających

spełnienie przesłanek umożliwiających potwierdzenie prawa do rekompensaty. Ponadto wojewoda przejął od starostów powiatowych 5550 niezakończonych spraw. 1100 z nich jest obecnie w toku postępowania, a wobec 3500 nie prowadzi się w tej chwili żadnych postępowań. 100 wniosków, po przeanalizowaniu akt, przekazano do innych wojewodów. Do 31 grudnia ub.r. Bank Gospodarstwa Krajowego na podstawie decyzji wojewody opolskiego dokonał wypłaty rekompensat na rzecz 759 osób na łączną kwotę ok. 17 mln zł.

## Święta z kolędą



**Pastuszkowie i aniołki kolędowali radośnie**

**TWORKÓW.** W niedzielę 11 stycznia w tworkowskim kościele pw. śś. Piotra i Pawła odbył się koncert laureatów 4. Gminnego Przeglądu Kolęd i Pastorałek w języku polskim i niemieckim pt. „Święta z kolędą – Weihnachten mit Weihnachtsliedern”. Do przeglądu zorganizowanego w grudniu przez Gminny Zespół Oświaty, Kul-

tury, Sportu i Turystyki zgłosiło się 46 grup i solistów. Łącznie – ponad stu uczestników, począwszy od przedszkolaków po uczniów gimnazjum. Jury uznało, że poziom zaprezentowany przez młodych wykonawców był bardzo wysoki i wyrównany. Dlatego przyznano więcej wyróżnień niż początkowo planowano – aż 16, w trzech grupach wiekowych. Grand prix zdobył Robert Blokesz z ZSO w Krzyżanowicach.

## Infolinia o czadzie

**REGION.** W związku z licznymi wypadkami zatrucia tlenkiem węgla wojewoda opolski uruchomił bezpłatną infolinię dla osób korzystających z pieców gazowych i opalanych węglem. Ponieważ infolinia cieszyła się dużym zainteresowaniem, wojewoda zdecydował o przedłużeniu jej działania do końca stycznia. Pod numerem 0 800 163 136 w godzinach od 9 do 15 można uzyskać odpowiedzi m.in. na pytania na temat nieszczelnych przewodów wentylacyjnych, stosowania odpowiednich zabezpieczeń i czujników, miejsc, gdzie można uzyskać pomoc etc.

## Seniorzy też współpracują

**STRZELCE OPOLSKIE.** Seniorzy z partnerskiego miasta Soest w Republice Federalnej Niemiec przyjechali do Strzelca Opolskich, by zaprosić swych polskich kolegów – seniorów do udziału w projekcie „Współpraca seniorów w Europie na płaszczyźnie lokalnej”. Niemcy wysłali zaproszenie także do rówieśników z Kampen w Holandii, Bangor w Walii i Sárospatak w Węgrzech. Jednak zdaniem przewodniczącego niemieckiej delegacji, realizacja międzynarodowego projektu powinna rozpocząć się od dwustronnej współpracy seniorów z Soest i Strzelca Opolskich.

## Stowarzyszenie Ochrony Poloników Niemieckich



**Stowarzyszenie inaugurowało działalność w siedzibie Instytutu Śląskiego**

**OPOLE.** W Opolu zarejestrowano Stowarzyszenie Ochrony Poloników Niemieckich w Opolu. W planach na najbliższy rok stowarzyszenie ma m.in. uporzędkowanie i opracowanie zasobów Gabinetu Książki i Prasy Polskiej w Niemczech, organizację spotkań w salonie „Pod Pegazem”, wydanie książki „Ślązacy w Niemczech”. W trakcie

spotkania inauguracyjnego działalność stowarzyszenia zaprezentowano książkę Barbary Leonowicz-Babiaki Zenona Babiaka „Z wiarą i nadzieją. Historia Polskiej Misji Katolickiej w Dortmundzie”. Książka zajmuje się historią duszpasterstwa wśród ludności polskiej i polskojęzycznej od migracji Polaków w XIX wieku do czasów obecnych.

## Nasz chór najlepszy

**GŁUBCZYCE.** Chór Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Głubczycach zdobył I miejsce na XV Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. Księza Kazimierza Szwarlika w Będzinie. Głubczycki chór młodzieżowy pod dyr. Tadeusza Eckerta już po raz drugi zwyciężył w tym największym ogólnopolskim festiwalu kolęd. W tegorocznej edycji będińskiego festiwalu

wzięło udział 1650 chórów, solistów i zespołów z całej Polski.

**GOŚĆ OPOLSKI**  
opole@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 45-051 Opole,  
ul. Sikorskiego 7/1  
TELEFON/FAKS 077 454 64 72  
REDAGUJĄ: Teresa Sienkiewicz-Miś,  
Andrzej Kerner

## Między Słowami



Biblia

KS. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

## Znaki

Znak – to ważne słowo opisujące w Biblii objawienie się Boga. Znak jest dostępny oglądowi zmysłowemu – widać, słycać, można w nim uczestniczyć, można łatwo opowiedzieć. Za pomocą znaków można się porozumiewać, coś ogłaszać. Człowiek i Bóg należą do innych światów – do świata materii i ducha. Duchowy Bóg musi się posłużyć znakami, by człowiek mógł cokolwiek dostrzec i zrozumieć. Jan, opowiadając o przemienieniu przez Jezusa wody w wino na weselu, podsumowuje relację słowami:

„Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie” (J 2,11). W kolejnych rozdziałach Janowej Ewangelii słowo „znak” wraca wielokrotnie, określając jakieś niezwykle wydarzenie, za którym kryje się rzeczywistość głębsza. Bo znak zawsze odsyła do tej innej, ukrytej rzeczywistości. Choć równocześnie ją ukrywa – bo nie może być inaczej na styku świata ducha i materii. Dlatego bywa, że świadkowie znaku nie rozumieją go, zatrzymując się na jego zewnętrznej warstwie. Stąd krok do opacznej interpretacji znaków. Znakom towarzyszy wewnętrzne światło łaski, dlatego człowiek jest w stanie je dostrzec i zrozumieć.

OTWÓRZ:

J 4,46–54; Dz 4,16.

## Rok św. Pawła

## Odpust jubileuszowy

Ksiądz arcybiskup wyznaczył kościoły diecezji opolskiej, w których można zyskać odpust jubileuszowy.

Począwszy od święta Nawrócenia św. Pawła (25 stycznia) do uroczystości Świętych Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca) w czterech kościołach diecezji opolskiej będzie można zyskiwać odpust jubileuszowy w związku z ogłoszonym przez Ojca Świętego Benedykta XVI Rokiem św. Pawła, który jest jubileuszem dwutysięcznej rocznicy narodzin Apostoła Narodów. 6 stycznia abp Alfons Nossol na podstawie dekretu Penitencjarii Apostolskiej „Urbis et Orbis” o specjalnych odpustach z okazji Roku św. Pawła, wydał dekret wyznaczający kościoły w czterech rejonach duszpasterskich diecezji opolskiej, w których

będzie można zyskać odpust jubileuszowy. Są to:

- kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Opolu (w rejonie opolskim),
- kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Nysie (w rejonie nyskim),
- kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Tworkowie (w rejonie raciborskim),
- kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Sierakowie (w rejonie kluczborskim).

Odpust zupełny otrzymuje się – tylko raz dziennie – pod zwykłymi warunkami spowiedzi sakramentalnej, Komunii eucharystycznej i modlitwy w intencjach Ojca Świętego oraz wyzbycia się przywiązania do jakiegokolwiek grzechu. Można go uzyskać zarówno dla siebie, jak i dla zmarłych. Odpust ten mogą również uzyskać osoby, które nie są w stanie dopełnić zwykłych warunków z powodu choroby czy innych ważnych przyczyn. Muszą jednak postanowić, że spełnią te warunki, gdy tylko będzie to możliwe



Kościół św. Piotra i Pawła w Nysie

i włączyć się duchowo w któreś z jubileuszowych nabożeństw ku czci św. Pawła oraz ofiarować Bogu swe modlitwy i cierpienia w intencji jedności chrześcijan. Odpust jubileuszowy można uzyskać także, uczestnicząc w publicznym nabożeństwie ku czci św. Pawła w ostatnim dniu roku jubileuszowego (uroczystość Świętych Piotra i Pawła – 29 czerwca) we wszystkich miejscach kultu. ■

## Weekend dla odważnych (13–15 lutego)

## Paweł Zdobywca!

Zaproszenie na rekolekcje w seminarium.

W przerwie semestralnej Wyższe Seminarium Duchowne pustoszeje. Klerycy wyjeżdżają na tydzień zasłużonych ferii. Podobnie jak inni studenci. Po intensywnym wysiłku trzeba trochę odpocząć. W tym czasie drzwi seminarium są otwarte dla wszystkich młodych mężczyzn, którzy chcą kilka dni przeżyć trochę inaczej niż zwykle. Bez komputera, bez nart i łyżew, bez głośniejszej muzyki i gwaru szkoły, uczelni czy firmy, w której na co dzień pracują.

Seminarium pustoszeje, choć nie całkiem. Zostają niektórzy

przełożeni, siostry i kilku, może kilkunastu kleryków. Po co? W tym roku czekają na młodych mężczyzn, którzy ukończyli już 17. rok życia, którzy jeszcze się uczą, studiują lub pracują zawodowo. Którzy zechcą razem z ks. Eugeniuszem Plochem, ojcem duchownym seminarium, przeżyć weekend ze św. Pawłem. Wiadomo, że nawrócony Szawel jest patronem tego roku. Paweł Zdobywca! Taki będzie temat tych szczególnych rekolekcji.

Jesteś odważny? skończyłeś już siedemnastkę? masz czas? Piątek 13 lutego będzie dobrym dniem na „zmierzenie się” ze św. Pawłem. Początek o godz. 16.00, zakończenie w niedzielę ok. 15.00. Pytania i zgłoszenia do 6 lutego (piątek). Tel. 077-4424001; e-mail: ojgen@go2.pl. ■



Św. Paweł przed Bazyliką św. Piotra w Rzymie



Szlak ośrodków pielgrzymkowych

# Wiara i porozumienie

Pięć środkowoeuropejskich sanktuariów **połączył szlak.**

**D**ziesiątego stycznia w Domu Pielgrzyma na Górze Świętej Anny burmistrzowie pięciu miast i gmin z Niemiec, Czech, Austrii i Polski, na terenie których znajdują się ośrodki pielgrzymkowe, podpisali porozumienie o utworzeniu szlaku Środkowoeuropejskich Ośrodków Pielgrzymkowych. Porozumienie zawarły: Altötting (Niemcy), Pribram (Czechy), Rabitz-Rosenthal (Niemcy), Maria Lankowitz (Austria) oraz Leśnica, w imieniu którego porozumienie podpisał burmistrz Hubert Kurzał. Z pewnością najbardziej znane z nich jest bawarskie Altötting z sanktuarium maryjnym, w którym początki szczególnego kultu

figurki Matki Bożej i pielgrzymowania do niej datuje się na rok 1489. Równie długą historią szczególnej czci cieszy się austriackie sanktuarium Maria Lankowitz (Styria). Do leżącego w samym centrum Czech nad miejscowością Pribram sanktuarium Svatá Hora z cudowną figurką Matki Bożej pielgrzymki rozpoczęły się w roku 1634. Z kolei leżące na terenie Górnych Łużyc opactwo cysterek St. Marienstern ma historię ponad 750-letnią. Wraz z tymi miejscami nasza Góra Świętej Anny tworzy od dwóch tygodni szlak pielgrzymkowy. Sygnatariusze listu intencyjnego – wśród których jako honorowi świadkowie wydarzenia figurują m.in. bp Paweł Stobrawa, o. gwardian Błażej Kurowski, konsulowie Niemiec i Austrii, wszyscy marszałkowie i wicewojewoda województwa opolskiego – zapewniają, że nowo utworzony szlak ma na



ANDRZEJ KERNER

**Wejście do bazyliki św. Anny**

celu „rozpowszechnienie ruchu pielgrzymkowego poprzez współpracę miejscowości pielgrzymkowych, jako miejsc życia duchowego oraz żywej wiary, jak również miejsc propagujących ideę wspólnej Europy oraz porozumienia między narodami”. W tym duchu inicjatorzy szlaku chcą, by mieszkańcy reprezentowanych gmin poznali się bliżej, planują także promować nawzajem walory swoich miejscowości. Do tego celu chcą pozyskiwać m.in. fundusze unijne. Istnieje już strona internetowa szlaku Środkowoeuropejskich Ośrodków Pielgrzymkowych: [www.pielgrzymowanie.eu](http://www.pielgrzymowanie.eu) **k**

Ferie, ferie

## Zjazd pod Urbankiem

**Tego jeszcze nie było:**  
na narty do Tworkowa!

**O**d Nowego Roku w podraciborskim Tworkowie wielka atrakcja. Gmina Krzyżanowice uruchomiła na wzgórzu, na którego szczycie stoi zabytkowy kościółek pw. św. Urbana, prawdziwy stok narciarski. Kościół „polny”, zwany popularnie „Urbankiem”, stoi w najwyższym punkcie na terenie gminy, wznosząc się wysokość 240 m n.p.m. Długość zjazdu wynosi ok. 140 metrów. Jest to więc właściwie typowa ośła łączka: teren w sam raz dla dzieci, początkujących amatorów jazdy na deskach czy też narciarzy nieco już zaawansowanych wiekiem, ale wciąż pragnących białego szaleństwa. Najlepsze dla narciarzy jest to, że wyciąg, który sfinansowała gmina (kosztował 50 tys.), jest całkowicie bezpłatny. Można więc zsusować bez ograniczeń finansowych przez cały dzień, a nawet wieczór. Bo stok jest także oświetlony, a obsługę w godzinach od 11 do 21 i od 9 do 21 (weekendy) zapewniają pracownicy grupy remontowo-budowlanej

krzyżanowickiego urzędu gminy. W razie potrzeby stok jest sztucznie naśnieżany, na miejscu jest także ratrak do ubijania warstw białego puchu. Można także wypożyczyć sprzęt narciarski (28 zł – cały dzień, 5 godzin – 20 zł, 2 godziny – 12 zł) i posilić się, czy napić czegoś gorącego. – W weekendy jest tu tyle ludzi, że

sprzętu brakuje – informuje pani z wypożyczalni. Nawet w dzień powszedni nie brakuje chętnych do jazdy. Grupa z warsztatów terapii zajęciowej z Gorzyc, która przyjechała do Tworkowa po raz pierwszy, na pewno znów tu przyjedzie. – Mamy tu o wiele bliżej niż do Wisty! – cieszą się narciarze z Gorzyc. **a**

**Na stoku w Tworkowie**



ANDRZEJ KERNER

Reportaż parafialny – Racibórz, Wniebowzięcia NMP

# Ofka Piastówna z Raciborza



**Pobożna cześć dla świątobliwej księżniczki raciborskiej trwa od ponad 6 wieków.**

W tym roku przypada 650. rocznica śmierci świątobliwej Ofki, przeoryszy klasztoru dominikanek w Raciborzu i księżniczki raciborskiej, córki księcia Przemysła. Ta rocznica (17 stycznia) obchodzona zwykle uroczyście w kościele pw. Wniebowzięcia NMP tym razem zyskała szerszą oprawę. Obchody rozpoczęto sesją naukową, zorganizowaną przez UM Racibórz, parafię Wniebowzięcia NMP w Raciborzu oraz Katedrę Historii Kościoła i Patrologii Wydziału Teologicznego UO.

## Piastowie pobożni, Eufemia świątobliwa

Ks. dr Rudolf Nieszewicz zastanawiał się nad pytaniem: „Czy Piastowie śląscy byli pobożni?”. Dał na nie odpowiedź twierdzącą, czego podstawą są ich liczne fundacje i nadania dla klasztorów, niewchodzenie w konflikty z władzą kościelną, a nawet udział w wyprawach krzyżowych. W roku 1299 książę raciborski Przemysł ufundował klasztor dominikanek. W tym samym mniej więcej czasie na świat przyszła pierwsza córka Przemysła i Anny – Eufemia, zdrobniale zwana Ofką, którego to imienia używała także będąc

przeoryszą dominikanek. We wczesnych latach przeznaczona przez ojca do życia zakonnego, mocno trwała przy ojcowskiej woli, odrzucając m.in. propozycję matrymonialną księcia brandenburskiego. Jej spowiednikiem był najprawdopodobniej słynny kaznodzieja Peregryn z Opoła (o nim i jego kazaniach mówił ks. prof. Helmut Sobeczko). – Decydujący wpływ na decyzję o wstąpieniu do klasztoru (w wieku 14 lat) miało mieć przeżycie mistyczne, wizja Trójcy Świętej – powiedział ks. prof. Franciszek Wolnik, który referował temat życia i kultu świątobliwej Ofki. Niewiele do czasów współczesnych zachowało się wiadomości o jej życiu, nie ma jej osobistych pism, jest za to 31 dokumentów, na których widnieje podpis albo pieczęć Ofki lub Eufemii. Z nich oraz z późniejszych biografii wyłania się obraz zakonnicy i przeoryszy, która dobrze dbała o powierzony jej pieczy klasztor. – Troszczyła się również o zachowanie surowych przepisów zakonnych, obostrzonych w stosunku do reguły dominikańskiej. Słynęła z umiłowania czystości i ducha umartwienia. Była jedną z najwybitniejszych mistyczek zakonu dominikańskiego.



**Referat o raciborskiej księżniczce wygłosił ks. prof. Franciszek Wolnik**

**PO LEWEJ: Modlitwa przed obrazem świątobliwej Ofki**

**PONIŻEJ: Dawny kościół dominikanek, obecnie siedziba muzeum**

Pamięć o niej przetrwała w dominikańskich klasztorach nie tylko polskich, ale także niemieckich, francuskich i włoskich – mówił ks. F. Wolnik. Ofka zastępną również troską o ubogich mieszkańców Raciborza, których wówczas nie oszczędzały klęski i epidemie. – Umierała w opinii świętości, wśród ludu uchodziła za błogosławioną, a o jej wstawiennictwo prosili raciborzanie, zwłaszcza w chwilach trudnych dla miasta – podkreślił prelegent. Cześć dla wielkiej duchem raciborzanki przetrwała wieki – świadczą o tym m.in. woła, publikacje, obrazy, miedzioryty i obrazy z jej wizerunkami. Nie wygasł tej czi także pożar sarkofagu Ofki w roku 1945, gdy do miasta wkroczyła armia radziecka. Choć doczesne szczątki Ofki zniknęły, nie zniknęło przekonanie o jej świętości i szczególnej opiece nad ukochanym miastem.

## O beatyfikację

– Nie tylko wspominamy raciborską przeoryszkę Eufemię – Ofkę historycznie, ale przede wszystkim jako żywe dzieło Boga w swym świętym Kościele – powiedział w kazaniu podczas Mszy św. w intencji rychłej beatyfikacji Ofki bp Jan Kopiec, który przewodniczył koncelebrze kapłanów raciborskich i profesorów Wydziału Teologicznego. Podczas Mszy w raciborskiej farze,



na którą przybyli także wierni z Katowic i Siemianowic, ksiądz biskup gorąco zaapelował o to, by w Raciborzu nie ustawała cześć świątobliwej księżniczki. Na koniec procesja udała się przed obraz Ofki w bocznej kaplicy, gdzie ostatni spoczynek znalazły doczesne szczątki raciborskiej dominikanki. Modlitwa o beatyfikację zakończyła uroczystości 650-lecia śmierci świątobliwej Eufemii.

**Andrzej Kerner**

# Kształcąc, wychowuje

**PUBLICZNA  
KATOLICKA SZKOŁA  
PODSTAWOWA  
W OPOLU.**

**W otoczeniu  
przyrody, daleko  
od miejskiego  
zgiełku, uczą  
się i wychowują  
dzieci z Publicznej  
Katolickiej Szkoły  
Podstawowej  
w Opolu-Malinie.**

tekst i zdjęcia

**TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ**

tmis@goscniedzielny.pl

**N**ie jedno dziecko z centrum Opola, gdyby zobaczyło przytulną, starą szkołę w Malinie, z pewnością chciałoby do niej chodzić. Jest w niej jak w domu: swojsko, rodzinnie i bezpiecznie. Wiosną pachną kwitnące drzewa i pełne kwiatów łąki. Blisko jest las i mnóstwo ptaków. Prawdziwy raj dla przyrodników i ekologów, którzy w ramach zajęć pozalekcyjnych rozwijają swoje zainteresowania w klubie ekologicznym. – Mamy duże boisko szkolne, otoczone piękną zielenią. Czasami nasze lekcje odbywają

się na świeżym powietrzu. Szkoła jest oddalona od ruchliwych ulic, dlatego też jesteśmy w niej bezpieczni – stwierdza Ola Kowalska z IV klasy. Anna Kulczak, mama dwójki uczniów, uważa, że dla dzieci mieszkających przy ruchliwych trasach, w centrum miasta, na dużych osiedlach stykanie się na co dzień ze środowiskiem wiejskim jest korzystnym, wzbogacającym doświadczeniem: – Mają możliwość bliższego kontaktu z przyrodą, którego tak bardzo brakuje dzisiejszemu człowiekowi. Myślę, że moje dzieci wiele korzystają, uczęszczając do takiej szkoły i życzę innym rodzicom odkrycia jej walorów i podjęcia decyzji o zapisaniu tu swoich pociech.



**Dyrektor Kinga Baron  
zaprasza rodziców  
i przyszłych uczniów  
do odwiedzenia szkoły  
w Malinie**

**PONIŻEJ: Uczniowie  
pierwszej klasy**



Drogę do oddalonej od centrum Opola szkoły, około 10 kilometrów, pokonuje autobus szkolny zabierający dzieci z przystanków blisko ich domów i pod opieką nauczyciela po lekcjach odwozi uczniów do domów. Każde dziecko może w szkolnej świetlicy zjeść obiad, zakupiony przez rodziców, dostarczany przez stałą firmę cateringową.

### Zalety małej szkoły

Coraz częściej rodzice szukają dla swoich dzieci szkół niezbyt licznych, w których nie ma przemocy, nie ma anonimowości, gdzie nauczyciele znają swoich uczniów i są w stanie na bieżąco wyjaśniać nieporozumienia, zapanować nad grupą, utrzymywać stały kontakt z rodzicami. Taka jest szkoła w Opolu-Malinie, w niej jak w rodzinie nie tylko wszyscy się znają, ale też dbają o dobrą, rodzinną atmosferę. Obecnie w szkole uczy się 43 uczniów. Małe klasy sprzyjają lepszemu nauczaniu, zmuszają uczniów do większej aktywności i współpracy z kolegami, nauczycielem. Bo przecież nie można skryć się za plecami kolegów, gdy w klasie jest pięciu czy sześciu uczniów. Nauczyciele zwracają uwagę na indywidualne uzdolnienia i możliwości dziecka, poznają jego zainteresowania i predyspozycje, a także dobrze wiedzą, co sprawia im trudności, z czym sobie nie radzą. Dlatego prowadzone są zajęcia wyrównawcze i zajęcia rozwijające predyspozycje uczniów. Od pierwszej klasy dzieci uczą się angielskiego i niemieckiego, mają informatykę i kilka kół zainteresowań, w których dodatkowo, poza programem, rozwijają zainteresowania ekologiczne, językowe, matematyczne, historyczne, polonistyczne, plastyczne, sportowe. Część z tych kół prowadzonych jest w ramach współpracy z Młodzieżowym Domem Kultury. Nauka w szkole jest bezpłatna.

### Nauczyciel i wychowawca to jedno

Publiczna Katolicka Szkoła Podstawowa w Opolu-Malinie powstała ze zlikwidowanej 31 sierpnia 2004 roku Publicznej Szkoły Podstawowej nr 27. Utworzeniem szkoły jako placówki Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich zajęły się dwie osoby – ks. proboszcz Werner Skworcz i Jolanta



**Uczniowie spotykają się każdego dnia na modlitwie**

**PONIŻEJ: Szkoła otrzymała budynek w użyczenie od władz miasta Opole**

Janeczko, pierwsza dyrektor. Dzięki ich pracy 1 września 2004 r. dzieci rozpoczęły naukę w katolickiej placówce, jednej z wielu szkół prowadzonych przez istniejące od 1990 roku Stowarzyszenie Przyjaciół Szkół Katolickich. Aktualnie Stowarzyszenie prowadzi 62 szkoły – podstawowe, podstawowe integracyjne, gimnazja, gimnazja specjalne, licea ogólnokształcące, zawodowe szkoły specjalne i szkoły specjalne przysposabiające do pracy. Misją tych szkół jest „prowadzenie człowieka ku syntezie wiary i nauki oraz wiary i życia”. Program Wychowawczy Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich oparty jest na słowach Jezusa: „Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5). Najważniejsze miejsce w nim zajmuje Ewangelia i oparta na niej katolicka pedagogika, czerpiąca swą inspirację z nauki Soboru Watykańskiego II.

Kinga Baron, dyrektor szkoły w Opolu-Malinie, podkreśla: – W naszym programie wychowawczym istotny jest integralny rozwój nauczyciela i ucznia, dbałość o pogłębioną formację duchową, kulturową, fizyczną. Nauczyciel musi nieustannie wzbogacać swoją wiedzę zawodową i tak samo pracować nad swoją duchowością, korzystać z rekolekcji, dni skupienia, bo na nim spoczywa odpowiedzialność za dobre przygotowanie uczniów do kolejnego etapu nauki i za wychowanie uczniów w duchu wartości chrześcijańskich, odpowiedzialności za siebie, za innych, za dobro wspólne w życiu zarówno rodzinnym, jak i społecznym.

Nauczyciel ma być wzorem w codziennej pracy i modlitwie, wspólnie z uczniami odbywa rekolekcje adwentowe i wielkopostne, modli się z uczniami i rozważa teksty ewangeliczne.

W szkołach Stowarzyszenia nie ma podziału na nauczycieli przedmiotów, pedagogów czy wychowawców. Każdy nauczyciel uczy i wychowuje. – Bo my w naszej szkole – mówi dyrektor Kinga Baron – kształcimy, wychowujemy. Do realizacji naszej misji zapraszamy rodziców, z ich udziałem, współpracą, szansę na dobre wychowanie i kształcenie młodych osób znacznie się zwiększają.

### Kadra pedagogiczna

Każdy z dziesięciu nauczycieli ma 22-godzinny tydzień pracy, do nich doliczyć trzeba ponadetatowe godziny przepracowane społecznie. A są to godziny poświęcone dojeżdżającym uczniom (nauczyciele towarzyszą im w drodze do szkoły i domu), zajęciom pozalekcyjnym, wyjściom do teatru, filharmonii czy do kościoła parafialnego pw. św. Jadwigi Śląskiej, gdzie uczniowie

czasami uczestniczą w nabożeństwach, a także wystawiają jasełka, śpiewają kolędy. Pracodawca, którym jest Stowarzyszenie Przyjaciół Szkół Katolickich w Częstochowie, zatrudnia nauczycieli na podstawie Karty Nauczyciela i kodeksu pracy. Religij w szkole uczy ks. proboszcz Werner Skworcz, który jest wielkim przyjacielem szkoły i mocno wspiera jej misję wychowania młodego pokolenia w duchu wartości chrześcijańskich. ■

### Kontakt ze szkołą

Publiczna Katolicka Szkoła Podstawowa Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich, 45-627 Opole, ul. Olimpijska 2, tel.: 077/4562129, 0512328863. [www.pspspsk.tyja.pl](http://www.pspspsk.tyja.pl); sekretariat czynny: poniedziałek godz. 8.30–12.30 i środa godz. 8.30–12.30. Organ prowadzący: Stowarzyszenie Przyjaciół Szkół Katolickich w Częstochowie.





W naszej diecezji także siostry zakonne pełnią posługę szafarzy Komunii świętej

## Rekolekcje wielkopostne

Diecezjalny Ośrodek Formacyjny w Opolu organizuje **od 27 lutego do 1 marca** wielkopostne rekolekcje dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej. Rekolekcje będą miały miejsce w sanktuarium św. Jacka w Kamienniu Śląskim. Rozpoczęcie w piątek o godz. 18.00, zakończenie w niedzielę o godz. 12.00. Zainteresowani udziałem proszeni są o wcześniejsze zgłoszenie uczestnictwa ze względu na ograniczoną ilość miejsc. Opłata za udział jest taka sama jak w latach ubiegłych (100 zł). Zgłoszenia telefoniczne pod nr. tel. 077 441 27 94 najpóźniej do 22. lutego.

## Motocyklowe kołędowanie przy żłóbku

**25 stycznia** o godz. 15.00 w sanktuarium św. Józefa w Prudniku-Lesie odbędzie się „Motocyklowe

kołędowanie przy żłóbku”. Franciszkanie z Prudnika-Lasu i środowisko motocyklowe zapraszają nie tylko motocyklistów na kołędowanie przy dźwięku gitar. Dozwolone wszelkie środki lokomocji! Po nabożeństwie kołędowym zaplanowano ognisko.

## Spotkanie w Bibliotece Caritas

Centralna Biblioteka Polsko-Niemiecka Caritas im. Josepha von Eichendorffa (ul. Szpitalna 7a, Opole) zaprasza na kolejne spotkanie, które poświęcone będzie postaci kard. Augusta Hlonda – „biskupowi i prymasowi trudnych czasów”. Spotkanie odbędzie się **5 lutego**, początek o godz. 14.00.

## Msza z modlitwą o uzdrowienie

Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym zapraszają na Mszę świętą z modlitwą o uzdrowienie. Spotkanie rozpocznie się śpiewem

## zaproszenia

uwielbienia, głoszeniem słowa Bożego i świadectwami. Msza św. zostanie ofiarowana w intencji uzdrowienia. Po Mszy adoracja Najświętszego Sakramentu. Spotkanie odbędzie się w **środe 28 stycznia** w parafii św. Piotra i Pawła w Opolu. Początek o godz. 18.00, zakończenie ok. 21.00.

## Stroje śląskie

Związek Śląskich Rolników oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie-Koźlu (Rynek 3) zapraszają na wystawę fotograficzną pt. „Stroje śląskie”. Zobaczyć na niej można fotografie Tomasza Kozika (zamieszczone m.in. w kalendarzu na 2009 rok), przedstawiające stroje kobiece, męskie, ślubne i inne charakterystyczne dla regionu Górnego Śląska. Wystawa czynna do **14 lutego**

## Ferie w galerii

Galeria Sztuki Współczesnej w Opolu zaprasza na zajęcia plastyczne w ramach ferii zimowych. Zajęcia, podczas których uczestnicy będą poznawać zaskakujące techniki plastyczne oraz rozwijać kreatywne myślenie, odbędą się **27, 28, 29 stycznia**, początek o godz. 11.00. Zajęcia są bezpłatne dla wszystkich chętnych. Zgłoszenia: e-mail: info@galeriaopole.pl lub tel. 077 402 12 35. ■

## Dla fotografów i kamerzystów

# Kurs liturgiczny

Zgodnie z Instrukcją Komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego z 5 grudnia 1994 r., fotografowie i operatorzy sprzętu audiowizualnego oraz pracownicy mediów publicznych, którzy zamierzają wykonywać swoje czynności podczas celebracji liturgii, są zobowiązani uprzednio ukończyć specjalny kurs liturgiczny zorganizowany przez Diecezjalną Komisję ds. Liturgii oraz otrzymać pisemne upoważnienie miejscowej władzy diecezjalnej

do fotografowania i filmowania podczas liturgii.

Dla zagwarantowania sacrum w czasie sprawowania liturgii Diecezjalny Ośrodek Formacyjny w Opolu organizuje „Liturgiczny kurs dla fotografów i operatorów sprzętu audiowizualnego” dla zainteresowanych z terenu diecezji opolskiej. Kurs odbędzie się w następujące soboty: 7 marca, 14 marca i 28 marca 2009 roku, w godzinach od 10.00 do 14.00.

Zajęcia odbywać się będą w pomieszczeniach Diecezjalnego

Ośrodka Formacyjnego w Opolu przy ul. kard. Kominka 1a. Uczestnicy kursu powinni przywieźć ze sobą na pierwsze spotkanie: 1) pisemne podanie o przyjęcie na kurs liturgiczny, potwierdzone podpisem przez swojego księdza proboszcza; 2) dwa zdjęcia podpisane czynielem przez składającego podanie.

Zgłoszenia przyjmowane są pod numerem telefonu 077 441 27 94 w godz. 8.00–13.00 lub przez e-mail: rudolf.pierskala@uni.opole.pl do 28 lutego 2009 roku. ■

## Zeszyty Edukacji Kulturalnej

# Dziedzictwo pruskie

61. numer „Konwersatorium” przynosi kilka intrygujących tekstów.



O państwie pruskim, „prusactwie” czy nawet o największym królu pruskim Fryderyku II Wielkim nie nasłuchaliśmy się w szkołach niczego pochlebnego. Mówiąc otwarcie, było dokładnie odwrotnie, a „Prusak” jako wręcz synonim antypolskości funkcjonuje w polskiej świadomości do dziś. Dlatego warto zauważyć intelektualną odwagę redaktorów zeszytów „Konwersatorium Josepha von Eichendorffa”, którzy prezentują temat dziedzictwa pruskiego na łamach najnowszego numeru.

Nieuprzedzony czytelnik dotrze do kilku stwierdzeń (a także faktów), które być może zaskoczą go pozytywnym postrzeganiem Prus i pruskości. Do dziedzictwa pruskiego przyznają się nie tylko autorzy pamiętający co najmniej Republikę Weimarską, jak np. August Scholtis z Bolacis (dawny powiat raciborski, dziś w Republice Czeskiej), wyznający: „Jestem Prusem z urodzenia i wykształcenia i wydaje mi się, że żyłem na próżno i przegrałem swój los” – czy też urodzony w Leśnicy Hans Lipiński-Gottersdorf, piszący o pruskim Śląsku, który był „osobliwą prowincją, z niektórych punktów widzenia jedyną w swoim rodzaju”. Także we współczesnych Niemczech toczy się debata – nie tylko wśród historyków – na temat tego, czym były Prusy i co z nich zostało. U nas chyba są to sprawy tylko dla wyjątkowo zainteresowanych – jednak może warto chociażby pamiętać o kilku naszych wioskach, które swój początek biorą z czasów Fryderyka II i jego inicjatyw gospodarczych. Ja przypominam sobie też słowa pewnego starszego farozarza, który po powodzi tysiąclecia zauważył, że od czasów, kiedy „wielki Fryc” zajął się regulowaniem i czyszczeniem Odry, wielkich postępów w trosce o rzekę nie było widać. ■ **ak**